

Czekamy na klientów online. Rusza e-wizyta w ZUS

Dbamy o bezpieczeństwo i czas naszych klientów, dlatego wprowadzamy kolejne udogodnienie, dzięki któremu można odwiedzić nas online. E-wizyta to wideorozmowa z naszym ekspertem z placówki ZUS - wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Czekamy na klientów online. Rusza e-wizyta w ZUS



prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Aby można było odwiedzić ZUS online, wystarczy komputer lub smartfon z kamerką i mikrofonem. Klient wybiera dogodny dla siebie termin i godzinę wizyty online. Podczas e-wizyty nasi eksperci odpowiedzą na pytania z zakresu emerytur i rent, zasiłków,

ubezpieczeń i składek. Na wirtualną wizytę można umówić się w dni robocze godzinach 9.00-14.30. Może ona trwać nie dłużej niż 20 min.

Pierwsze e-wizyty w ZUS ruszyły 19 października w siedmiu oddziałach ZUS: w trzech w Warszawie, w dwóch w Poznaniu, w Krakowie i we Wrocławiu. Na wirtualne wizyty w urzędzie można umawiać się także w oddziałach ZUS w Chorzowie, Rybniku, Sosnowcu i Zabrzu. Ci klienci, którzy do tej pory skorzystali z e-wizyty w ZUS, są bardzo zadowoleni z nowej usługi. Już namawiają znajomych do tej formy kontaktu z ZUS. W listopadzie usługa będzie dostępna we wszystkich naszych oddziałach. Jeśli chcemy zarezerwować wirtualną wizytę należy wejść na stronę www.zus.pl. Podczas rezerwacji podajemy swoje dane: imię, nazwisko, numer telefonu, adres e-mail, kod pocztowy miejsca zamieszkania. Należy wybrać również obszar merytoryczny e-wizyty, czyli: zasiłki, emerytury i renty, firmy i pracujący, założenie profilu PUE, docelowo również doradca ds. ulg i umorzeń” – wyjaśnia prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

„E-wizyta to kolejne udogodnienie, które wprowadzamy, aby podnieść jakość i bezpieczeństwo obsługi naszych klientów. To nowa e-usługa, dzięki której można załatwić sprawę w z dowolnego miejsca i w dowolnym czasie, bez wychodzenia z domu” – podkreśla profesor Uścińska.

Dzień przed spotkaniem otrzymasz sms z przypomnieniem o e-wizycie – na wskazany podczas rejestracji numer telefonu. Natomiast w dniu e-wizyty, godzinę przed spotkaniem otrzymasz mail, kliknij link otrzymany w mailu – połączysz się wtedy z pracownikiem ZUS.

Jeśli klient będzie chciał uzyskać informacje w konkretnej, indywidualnej sprawie, powinien przygotować dokument tożsamości. Należy go pokazać do kamery podczas e-wizyty. W e-wizycie może też wziąć udział opiekun faktyczny lub prawny. Wtedy klient

powinien zaznaczyć odpowiednią opcję na etapie rezerwacji. Jeżeli klient posiada pełnomocnictwo, które jest zarejestrowane w ZUS, może także odbyć e-wizytę w imieniu innej osoby.

ZUS sam będzie pozyskiwać dane o kwarantannie i izolacji do wypłaty świadczeń chorobowych

Osoby, które zostały skierowane na kwarantannę lub są objęte izolacją domową i ubiegają się o wypłatę zasiłku, nie muszą już dostarczać decyzji Sanepidu do ZUS lub pracodawcy. Zakład będzie pozyskiwał takie dane automatycznie.

„Wprowadzamy kolejne udogodnienie dla naszych klientów. Zdajemy sobie sprawę w jak trudnej sytuacji znajdują się osoby, które są na kwarantannie lub izolacji. Dlatego zapadła decyzja, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie sam pozyskiwać dane o osobach, które odbywają kwarantannę lub przebywają w izolacji domowej. ZUS będzie udostępniał te informacje płatnikom składek” – wyjaśnia profesor Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

„Informacje o kwarantannie lub izolacji są niezbędne do wypłaty zasiłków chorobowych i opiekuńczych. Osoby, które zostały skierowane na kwarantannę lub są objęte izolacją domową i ubiegają się o wypłatę zasiłku, nie muszą już dostarczać decyzji Sanepidu do ZUS lub pracodawcy. Nie muszą też mieć zwolnienia lekarskiego z powodu przebywania w izolacji domowej” – zaznacza prezes ZUS

Przypomina, że osoby skierowane przez jednostkę Państwowej Inspekcji Sanitarnej na

kwarantannę mają prawo do świadczeń chorobowych – wynagrodzenia za czas choroby, które finansuje pracodawca, albo zasiłku chorobowego.

„Dotyczy to osób objętych ubezpieczeniem chorobowym, np. w związku z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia czy prowadzeniem działalności gospodarczej. Świadczenia przysługują także ubezpieczonym, którzy zostali poddani izolacji, w tym izolacji w warunkach domowych” – wskazuje szefowa ZUS.

Wcześniej do wypłaty zasiłków chorobowych i opiekuńczych (gdy kwarantanna lub izolacja dotyczy dziecka), potrzebna jest decyzja Państwowej Inspekcji Sanitarnej. ZUS będzie teraz samodzielnie pozyskiwać odpowiednie dane z systemu informatycznego Centrum e-Zdrowia (system EWP), w którym zapisywane są informacje o obowiązku kwarantanny i izolacji.

Po wejściu w życie odpowiednich zmian w przepisach, dane o kwarantannie i izolacji ZUS będzie przekazywać pracodawcom i przedsiębiorcom na ich profil płatnika na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Na podstawie tych informacji płatnicy składek będą mogli wypłacać pracownikom świadczenia chorobowe (wynagrodzenie za czas choroby i zasiłek chorobowy) i zasiłek opiekuńczy. Informację o kwarantannie lub izolacji otrzyma także ubezpieczony na swoim profilu na PUE ZUS .

Pracownicy skierowani na kwarantannę lub są objęci izolacją domową powinni pamiętać o poinformowaniu swojego pracodawcy o przyczynie nieobecności w pracy. Informację tę mogą przekazać na przykład telefonicznie lub mailowo.

Więcej zwolnień lekarskich

Od 1 do 20 października 2020 r. wystawiono 1,8 mln zaświadczeń lekarskich. W stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego oznacza to wzrost o 23,5 proc.

Od 1 do 20 października 2020 r. wystawiono 1,8 mln zaświadczeń lekarskich. W stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego oznacza to wzrost o 23,5 proc. W przypadku zwolnień z tytułu choroby własnej wzrost w stosunku do 2019 r. wyniósł 28 proc., z tytułu opieki nad innym członkiem rodziny – 17,3 proc., w przypadku opieki nad dzieckiem nastąpił spadek liczby zwolnień o 15 proc.

„Elektroniczne zwolnienia lekarskie sprawdziły się w trudnych czasach. Gdyby nie e-ZLA nie poradziłibyśmy sobie z obsługą zaświadczeń. To pokazuje, że czasem trzeba się wykazać odwagą we wprowadzaniu reform” – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

„Elektroniczne zwolnienia na stałe wpisały się już w Polski system. Do tego rozwiązania przekonali się nie tylko pacjenci, pracodawcy, ale także lekarze. E-ZLA ułatwia cały proces obsługi zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy. Wiele krajów podpatruje naszą reformę i z zazdrością patrzy na nasze dokonania. ZUS szybko się zmienia i staje się nowoczesnym urzędem na miarę naszych czasów” – dodaje szefowa ZUS.

Zwraca uwagę, że jeszcze we wrześniu statystyka zwolnień lekarskich wyglądała przeciętnie.

„Wystawiono 2,1 mln e-ZLA. To mniej więcej średnia miesięczna wartość z 2019 r., choć więcej niż liczba zwolnień wystawianych tego lata. Dotychczasowe październikowe dane pokazują jednak wzrost w stosunku do roku ubiegłego. Zwolnienia prawdopodobnie odzwierciedlają sytuację pandemiczną w naszym kraju” – ocenia profesor.

Od 1 grudnia 2018 roku można wystawiać zwolnienia lekarskie wyłącznie w postaci elektronicznej. Od tego czasu polscy lekarze wystawili ponad 42 mln e-ZLA. Daje to ponad 2 mln zwolnień lekarskich miesięcznie. Rekordowy był pod tym względem marzec br., kiedy to wystawiono 3,3 mln zaświadczeń. Później odnotowywano niski wpływ nowych e-ZLA: 1,9 mln w kwietniu, 1,4 mln w maju, a w czerwcu i lipcu 1,5 mln zwolnień.

Rośnie liczba ubezpieczonych cudzoziemców

Na koniec września 2020 roku w ZUS było zarejestrowanych 689 tys. cudzoziemców. W porównaniu do sierpnia tego roku przybyło 31 tys. takich osób.

– Jest to skala nienotowana w naszej historii – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Cudzoziemców zarejestrowanych na koniec września było też więcej o 19 tys. niż w lutym. To istotne, ponieważ epidemia koronawirusa zmusiła część obywateli innych państw, aby wrócili do swoich krajów. Od marca do czerwca liczba osób ubezpieczonych o obywatelstwie innym niż polskie w ZUS spadła o 10 proc. Jednak gdy rząd na powrót otworzył polską granicę, ubezpieczonych cudzoziemców znowu zaczęło przybywać.

- Analizując najnowsze dane, widzimy, że sytuacja się ustabilizowała. We wrześniu przekroczyliśmy poziom z lutego. Odrobiliśmy już straty z nawiązką, a to pozytywna informacja w kontekście systemu ubezpieczeń społecznych oraz rynku pracy - wskazuje prof. Uścińska. I dodaje: - Najnowsze dane pokazują, że największe grupy ubezpieczonych w ZUS cudzoziemców to obywatele:

- Ukrainy - 507 tys. osób,
- Białorusi - 46,2 tys. osób,
- Gruzji - 11,1 tys. osób

- Spośród cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych 409 tys. to pracownicy, a 21,5 tys. to prowadzący własną działalność. Pozostali są zatrudnieni na innego rodzaju oskładkowanych umowach, np. umowach zlecenia - mówi prof. Uścińska.

Od 16 lat liczba cudzoziemców, którzy legalnie mieszkają i pracują w Polsce, systematycznie rośnie. Obecnie około 75 proc. z nich to Ukraińcy.

Trzeba jednak pamiętać, że nie każdy legalnie pracujący w Polsce cudzoziemiec musi opłacać składki na ubezpieczenia społeczne. Niektórzy są objęci wyłącznie ubezpieczeniem zdrowotnym. Takich osób było 36 tys.

W sumie ubezpieczeniem zdrowotnym objęto 725 tys. obywateli innych państw. Jednak nawet ta liczba nie mówi wszystkiego. Część cudzoziemców pracuje wyłącznie na podstawie umów o dzieło, które nie są objęte ubezpieczeniami społecznymi ani

Czekamy na klientów online. Rusza e-wizyta w ZUS

ubezpieczeniem zdrowotnym.